

Słabość indyjskiego eksportu

#Przemysł zbrojeniowy 10 lutego 2011

Emerytowany gen. Mrinal Suman opublikował artykuł o indyjskim eksporcie wyposażenia wojskowego. Stwierdzenie, że osiągnął on *śmiesznie niski poziom*, wywołało szeroką dyskusję.

Duże nadzieje eksportowe Indie mogą wiązać ze śmigłowcami HAL Dhruv. Do tej pory d

Od kilkunastu lat indyjskie władze stale deklarują chęć ograniczenia importu wyposażenia wojskowego i rozwoju własnej produkcji (zobacz np.: [Strategia dla indyjskiego przemysłu](#)). Na początku wieku udział importu w głównych typach uzbrojenia wynosił ok. 70%, biorąc pod uwagę również sprowadzane podzespoły dla rodzimej produkcji.

Według emerytowanego gen. bryg. Mrinal Suman, który pracował w pionie pozyskiwania sprzętu wojskowego, stosunek ten jeszcze się pogorszył. Udział produktów zagranicznych wynosi obecnie ok. 75%.

Generał stwierdził, że jest to pochodna niewielkiego potencjału rodzimego przemysłu, którego jedynie 15% produkcji można określić jako w pełni nowoczesną, ale niemal połowę, jako przestarzałą. Szczególnie słaby potencjał mają zakłady prywatne, niemal w całości oferujące dostawy przestarzałych technologicznie podzespołów.

Wskazał również na złe wykorzystanie offsetu. Zamiast pozyskiwania nowoczesnych technologii, władze koncentrują się na zapewnianiu zakładom zleceń. Suman wskazał, że doprowadza to do sytuacji, w której przedsiębiorstwa są usatysfakcjonowane *produkcją drzwi* samolotów pasażerskich, nie mają natomiast możliwości unowocześnienia swoich podstawowych produktów.

Przekłada się to na niewielki eksport wojskowy. Jego wartość - według autora - utrzymuje się w ostatnich latach na poziomie jedynie kilku mln USD rocznie (oficjalne dane rządowe są nieco bardziej optymistyczne: eksport w 2007 wyniósł ok. 40 mln, rok później wzrósł do prawie 90 mln, by w 2009 spaść do równowartości 35 mln USD). Oprócz śmigłowców Dhruv, Indie sprzedają w ostatnich latach również amunicję, stacje radiolokacyjne, podzespoły lotnicze i systemy obserwacji nocnej.

Słabość eksportu widać wyraźniej w zestawieniu z wartością importu. Ich stosunek wynosi jak 1:197, gdy w Izraelu jest to 1:1,3, w Korei Południowej 1:9, a w Singapurze 1:20.

Gen. Suman podkreśla, że tak nikłe wartości to przede wszystkim wynik braku nowoczesnych produktów własnego przemysłu obronnego. To z kolei wiąże się z nieskuteczną polityką rozwoju sektora specjalnego, w tym nierealnymi, zbyt wysokimi oczekiwaniami początkowymi oraz brakiem zdolności do wprowadzania w życie założeń politycznych i doktrynalnych.



Duże nadzieje eksportowe Indie mogą wiązać ze śmigłowcami HAL Dhruv. Do tej pory dostarczono 7 maszyn dla Ekwadoru (na zdjęciu), 4 dla Nepalu i 1 egz. dla Izraela. Zamówienia po 1-3 śmigłowce złożyło 5 innych państw. HAL wygrywa niewielkie przetargi niską ceną jednostkową, rzędu 7 mln USD / Zdjęcie: panamericandefence

Od kilkunastu lat indyjskie władze stale deklarują chęć ograniczenia importu wyposażenia wojskowego i rozwoju własnej produkcji (zobacz np.: [Strategia dla indyjskiego przemysłu](#)). Na początku wieku udział importu w głównych typach uzbrojenia wynosił ok. 70%, biorąc pod uwagę również sprowadzane podzespoły dla rodzimej produkcji.

Według emerytowanego gen. bryg. Mrinal Suman, który pracował w pionie pozyskiwania sprzętu wojskowego, stosunek ten jeszcze się pogorszył. Udział produktów zagranicznych wynosi obecnie ok. 75%.

Generał stwierdził, że jest to pochodna niewielkiego potencjału rodzimego przemysłu, którego jedynie 15% produkcji można określić jako w pełni nowoczesną, ale niemal połowę, jako przestarzałą. Szczególnie słaby potencjał mają zakłady prywatne, niemal w całości oferujące dostawy przestarzałych technologicznie podzespołów.

Wskazał również na złe wykorzystanie offsetu. Zamiast pozyskiwania nowoczesnych technologii, władze koncentrują się na zapewnianiu zakładom zleceń. Suman wskazał, że doprowadza to do sytuacji, w której przedsiębiorstwa są usatysfakcjonowane *produkcją drzwi* samolotów pasażerskich, nie mają natomiast możliwości unowocześnienia swoich podstawowych produktów.

Przekłada się to na niewielki eksport wojskowy. Jego wartość - według autora - utrzymuje się w ostatnich latach na poziomie jedynie kilku mln USD rocznie (oficjalne

dane rządowe są nieco bardziej optymistyczne: eksport w 2007 wyniósł ok. 40 mln, rok później wzrósł do prawie 90 mln, by w 2009 spaść do równowartości 35 mln USD). Oprócz śmigłowców Dhruv, Indie sprzedają w ostatnich latach również amunicję, stacje radiolokacyjne, podzespoły lotnicze i systemy obserwacji nocnej.

Słabość eksportu widać wyraźniej w zestawieniu z wartością importu. Ich stosunek wynosi jak 1:197, gdy w Izraelu jest to 1:1,3, w Korei Południowej 1:9, a w Singapurze 1:20.

Gen. Suman podkreśla, że tak niskie wartości to przede wszystkim wynik braku nowoczesnych produktów własnego przemysłu obronnego. To z kolei wiąże się z nieskuteczną polityką rozwoju sektora specjalnego, w tym nierealnymi, zbyt wysokimi oczekiwaniami początkowymi oraz brakiem zdolności do wprowadzania w życie założeń politycznych i doktrynalnych.

Powiązane wiadomości

[Słabość indyjskiego eksportu \(2011-02-10\)](#)

[Strategia dla indyjskiego przemysłu \(2011-01-17\)](#)

[Indie rosną w siłę \(2010-02-16\)](#)

[Indie zwiększają budżet obronny o 1/3 \(2009-02-17\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o